

Odpowiedź Andrzeja Saackiego

Felietony

Nadesłany przez: Marek Szewczyk

Przesłany: 17.03.2015, 8:10:00

Marku, niedoszły prezesie PZJ, W kilku punktach odniosę się do Twojego felietonu: 1. Moje na Opolszczyźnie nie jest tak popularne jak w Wielkopolsce, ale mimo to "Lewada"; istnieje prawie 25 lat, ma corocznie kilka osób w kadrze i ponad 100 medali Mistrzostw Polski na koncie. Orodka w Zakrzowie powstała, dzięki wieloletniej współpracy klubu i samorządu. Sugestia, że Wójt Gminy podpisał umowę z PZJ nie wiadomie i nieopatrnie jest niedorzeczna, tym bardziej, że umowa była integralnym załącznikiem do wniosku o dofinansowanie z budżetu do Ministerstwa Sportu i Turystyki. Klub "Lewada"; jest najlepszym klientem Orodka, płaci za wszystkie imprezy, które w nim organizuje, z Orodka korzystają także inne podmioty. Gdzie tu afera? Gdzie faworyzowanie? Jeśli chcesz ratować nasz biedny Gminę, zapraszamy do zapoznania się z cennikiem w Biuletynie Informacji Publicznej i organizowania u nas imprez!

2. "propos prokuratora"; jako dziennikarz wnikliwie przeanalizował dokumenty finansowe, napisał jakie były całkowite koszty wspomnianego szkolenia oraz że klub do niego dołożył, a PZJ (już za kadencji nowego zarządu) zaakceptował, pisemnie wszystkie koszty przed rozpoczęciem szkolenia i wysłał instrukcję wystawienia faktury. Czekam na prokuratora. Hahaha! 3. Rzeczywiście za organizację zawodów w roku 2013 nasz klub zapłacił, PZJ-owi ze znacznym opóźnieniem, a za 2014 r. ponad 15 tys. zapłaciłmy dopiero w marcu. Masz rację, nowy zarząd zablokował naszym zawodnikom licencje i uniemożliwił organizację zawodów, ale gdy po dokonaniu wszelkich opłat zadzwoniłem do wiceprezesa Podpory z prośbą o odblokowanie i wysłanie propozycji zawodów międzynarodowych do FEI usłyszałem (i 10 osób na telefonie głośno mówił cym ze mną), że nie odblokuje, bo sprawę trzeba rozwiązać pakietowo, musimy się dogadać w sprawie kontroli Rady w PZJ, bo przecież jako jej przewodniczący muszę mieć jakiś wpływ na swoich kolegów. Metody z epoki stalinowskiej. Powiedziała, że nie odblokuje nam licencji, dopóki się nie spotkamy w Warszawie i nie dogadamy, otrzeźwiła go dopiero perspektywa wizyty telewizji w PZJ. Na żadne spotkanie oczywiście nie pojechałem. 4. W sprawie dofinansowania zawodników uczestniczących w CDI w Zakrzowie: nam jako organizatorowi naprawdę jest obojętne czy zawodnik płaci sam, czy płaci za niego Związek. Chociaż nie do końca obojętne, bo gdy płaci sam, mamy pieniądze od razu a nie za kilka tygodni, a koszty organizacji takiej imprezy są olbrzymie i trzeba je regulować na bieżąco. W tym roku już tylko Zakrzów (2 razy w roku) i Radzionków (1 raz) organizuje zawody międzynarodowe. Trafiłem jak kulą w pot. 5. W Zakrzowie na zawodach rzeczywiście chodziłem z listą, zbierałem podpisy i pozdrowienia dla Wojtka Markowskiego, który leżał w szpitalu. 6. Oczywiście, że broniłem prezesa PZJ na walnym zjeździe, bo w momencie gdy zaatwiona została rekordowa ilość sponsorów i telewizja, twierdzili, że PZJ-owi grozi bankructwo. 7. Proponuję zainteresować się Twoim kolegą... Helakiem, który przez kilka lat pobierał z kasy PZJ kilkadziesiąt tysięcy rocznie za "obserwowanie zawodów"; bez żadnej umowy i dokumentacji, a teraz ucieka z Rady PZJ, żeby zablokować kontrolę w swojej sprawie. 8. Proponuję również wnikliwie kontrolować dotacji

ponad 120 tys. zÅ, z PZJ u Twojego przyjaciela K. Kaliszuka w Drzonkowie. 9. DziwiÅ™ siÅ™, Å¼e tak „obiektywny” dziennikarz nie zauwaÅ¼yÅ, nieprawidÅ,owoÅci na ostatnim zjeÅ°dzie sprawozdawczym PZJ, który odbyÅ, siÅ™ bez listy obecnoÅci, a gÅ,osowano starymi mandatami z poprzedniego zjazdu. MoÅ¼ecie szukaÅ± dalej na mnie „haków”. Nie znajdziecie. Dzisiaj jestem ja, jutro nastÅ™pny, który siÅ™ Wam sprzeciwia. Kontrola w PZJ i tak bÅ™dzie. A Å´rodowisko juÅ¼ doskonale siÅ™ zorientowaÅ, o co chodzi. **Andrzej SaÅ,acki** Andrzej, PozwolÅ™ sobie krÅ´tko ustosunkowaÅ± siÅ™ do Twojej odpowiedzi. 1. Najpierw CiÅ™ przeproszÅ™. OtÅ¼ napisam, Å¼e to Ty zbieraÅ, podpisy pod listem poparcia w Zakrzowie - tak mi powiedziano. Teraz dowiadujÅ™ siÅ™, Å¼e te podpisy zbieraÅ, WacÅ,aw Pruchniewicz. Jeszcze raz przepraszam za bÅ,Å...d. 2. Nie musisz mi proponowaÅ±, abym siÅ™ "zainteresowaÅ, moim kolegÅ... Helakiem". Krytycznie oceniam fakt, Å¼e byÅ, czÅ,onkiem rady PZJ, a jednoczeÅnie popieraÅ, pieniÅ...dze z PZJ. PisaÅ,em wszak o tym w tekÅcie "MarnoÅ±" i tam Ciebie i zainteresowanych odsyÅ,am. 3. Nie popieram teÅ¼ - jak to sugerujesz - zablokowania zmniejszonej liczbowo radzie PZJ moÅ¼liwoÅci dalszej kontroli. UwaÅ¼am, Å¼e powinna nadal dziaÅ,aÅ± i mieÅ± moÅ¼liwoÅ± kontrolowania, zwÅ,aszcza spraw finansowych. PisaÅ,em o tym z kolei w tekÅcie "Deficyt jawnoÅci". 4. OdnoszÅ™ wraÅ¼enie, Å¼e Twoja odpowiedÅ° jest kierowana nie tylko do mnie, ale takÅ¼e do tych, którzy - Twoim zdaniem - mnÅ... sterujÅ.... InformujÅ™ CiÅ™, Å¼e Krzysztof Kaliszuk nie jest moim kolegÅ.... A co do "wnikliwej kontroli dotacji ponad 120 tys. zÅ, z PZJ w Drzonkowie", to po pierwsze - sÅ...dzÅ™, Å¼e to przede wszystkim rola rady PZJ z TobÅ... jako jej przewodniczÅ...cym na czele. Po drugie - jeÅli wiesz, Å¼e dziaÅ,y siÅ™ tam jakieÅ nieprawidÅ,owoÅci, to dlaczego milczaÅ,eÅ, kiedy jeszcze jako rada nie byliÅcie zablokowani? Po trzecie - jeÅli udostÅpnisz mi dowody, to zapewniam CiÅ™, Å¼e nie zawaham siÅ™ opublikowaÅ± je. Niestety, ja mam ograniczony dostÅ™p do dokumentów PZJ.

Marek Szewczyk